

Pociąg do Białowieży

Z perspektywy Białowieży

Nie chodzi mi o pociąg emocjonalny, lecz o pomysły uruchomienia kolei przez puszcę, bo pociąg jest jakoby „ekologiczny”!

Dziennikarka „Kuriera Hajnowskiego”, pisząc o przejeździe do Białowieży autobusu szynowego, nieczynną od 1994 r. linią prowadzącą przez środek Puszczy (miało to miejsce 12 czerwca 2010 r.), roztacza radosną wizję uruchomienia ponownie pociągów: *Chodzi o to, by na linii Hajnówka - Białowieża uruchomić regularne przejazdy pociągów. [...] - Wspólnie ze starostą, PLK i innymi instytucjami staramy się uruchomić tę linię, aby pociągi jeździły non stop. Na początek potrzeba miliona złotych, żeby zrobić torowisko* - tłumaczy Roman Bołbot. - *Za rok, na Dni Techniki Kolejowej, przejedziemy się również parowozem, który kupił właściciel Restauracji Carskiej* - czytamy w „Kurierze Hajnowskim”.

Linia padła przed 16 laty, bo nikt nią nie jeździł. Dzisiaj dużo więcej ludzi ma samochody niż wówczas, a kolej, poza szybkimi liniami dalekobieżnymi, przeżywa kryzys. Nie ma już stacji w Białowieży, a „Białowieża Towarowa”, oddalona znacznie od miejscowości, to ekskluzywna restauracja. Linia omija też miejscowości Pogorzelce, Teremiski i Budy. Trudno więc wyobrazić sobie rentowność takich pociągów, gdzie najpierw trzeba by dojechać do oddalonej stacyjki, a potem jechać godzinę, gdy samochodem lub busem przejeżdża się tę trasę w 20 minut.



Od 16 lat pociągi tędy nie jeżdżą... ani przyrodzie, ani ludziom to nie przeszkadza... Fot. Janusz Korbel

Remont linii oznacza wjazd do Puszczy hałaśliwego, ciężkiego sprzętu. Mając na uwadze niedawny wyrok Trybunału Sprawiedliwości w Luksemburgu z 14 stycznia br., ws. szlaku żeglugowego, który znalazł się na obszarze Natura 2000, każdy remont lub wznowienie użytkowania podlega ocenie oddziaływania na środowisko w myśl art. 6(3) dyrektywy. Jednak pomimo absurdalności uruchamiania linii skazanej na bankructwo, nietrudno sobie wyobrazić ładowanie milionów w remont linii i przy okazji niszczenie przyrody. Lokalne władze i media przekonują, że przecież linia kolejowa jest ekologiczna i niczemu nie szkodzi. Warto w tym miejscu przypomnieć słowa dwóch wybitnych naukowców, Józefa Paczoskiego - świadka największego w historii niszczenia Puszczy, które zaczęło się od budowy linii kolejowej właśnie, oraz Janusza Falińskiego.

Najpierw profesor Paczoski:

Gdy w 1893 po raz pierwszy byłem w Puszczy Białowieskiej, nie było tam ani kolei, ani kolejek leśnych, ani tego wszystkiego, co dziś ją tak szpeci. [...] Wobec braku dróg komunikacyjnych, które mogłyby zachęcać do eksploatacji lasu na szerszą skalę (najbliższa stacja kolejowa - Bielsk, była oddalona około 50 wiorst od Puszczy), kilka spławnych rzeczek Puszczy, oczywiście, mogły przepuścić, jak dla takiego olbrzymiego masywu, tylko bardzo niewielką ilość drewna. Wyrąbywało się wskutek tego, przerebowo, tylko tyle, ile można było spławić rzeczkami. [...] Rosjanie przeprowadzili kolej do Białowieży (pierwotnie projektowana była tylko do Hajnówki, tj. do zachodniego brzegu Puszczy) i to się stało początkiem zniszczeń, które poszły w konsekwencji za tym faktem. [...] Gdyby nie było kolei do Białowieży, nie byłoby i tego spustoszenia, które

wyrządzili Niemcy. Może i nasza gospodarka poszłaby po innej linii

Józef Paczoski, „Lasy Białowieży”, 1930.

A teraz Janusz Faliński:

Szlakami kolei [...] wędrują nowe elementy flory, by dotarłszy na polany wzbogacić istniejące zbiorowiska synantropijne lub założyć nowe. [...] W rezultacie kurczą się lokalne zasięgi wszystkich zbiorowisk leśnych, szczególnie łągów, olsów i świetlistych dąbrów.

Janusz Bogdan Faliński, *Park narodowy w Puszczy Białowieskiej*, 1968.

Wracając z tzw. miejsca mocy (temat na oddzielny felieton) moja koleżanka nie mogła się oprzeć wykonaniu „jaskółki” na nasypie nieczynnej, zarastającej linii kolejowej. Nie wiedziała, że kilka godzin później zapłaci karę w pociągu, bo nie miała pojęcia, że (przy braku kas, bo je zlikwidowano) bilet kupiony w pociągu w Hajnówce nie daje jej prawa do takiego samego zakupu biletu w drugim pociągu po przesiadce w Siedlcach. Pamiętajmy: kolej jest ekologiczna i przyjazna, ale nie zawsze, nie wszędzie i nie dla wszystkich.

Janusz Korbel

Najnowsze wiadomości z Puszczy Białowieskiej na blogu: puszcza-bialowieska.blogspot.com